

POWRÓT DO OJCZYZNY?

PATRIOTYZM WOBEC
NOWYCH CZASÓW.
KONTYNUACJE
I POSZUKIWANIA

Wydanie niniejszej publikacji było możliwe dzięki dofinansowaniu przez
Gminną Bibliotekę Publiczną w Lesznowoli.

MONOGRAFIE
INSTYTUTU NAUKI
O POLITYCE

POWRÓT DO OJCZYZNY?

PATRIOTYZM WOBEC
NOWYCH CZASÓW.
KONTYNUACJE
I POSZUKIWANIA

Redakcja naukowa
Cezary Smuniewski
Paweł Sporek

Warszawa 2017



Seria wydawnicza: Monografie Instytutu Nauki o Polityce

Recenzenci:

prof. dr hab. Ryszard Szpyra
prof. dr hab. Waldemar Kitler
dr hab. Danuta Łazarska
dr hab. Marek Cichocki

Redakcja językowa:

dr Tadeusz Borucki - język polski
Jolanta Olpińska - język angielski

Korekta:

Anna Opolska
dr Małgorzata Jesiotr

Skład:

Tekanet Tomasz Kasperczyk

© Copyright by Cezary Smuniewski, Warszawa 2017

© Copyright by Paweł Sporek, Warszawa 2017

© Copyright by Instytut Nauki o Polityce, Warszawa 2017

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej i in.), wymaga pisemnej zgody Autora i Wydawcy.

Objętość 22 arkusze wydawnicze

Wydawca:

Wydawnictwo Instytutu Nauki o Polityce
www.inop.edu.pl

ISBN: 978-83-950685-0-8

Druk i oprawa: Fabryka Druku

Spis treści

9 Od redaktorów

Część I Patriotyzm w myśli. Na gruncie teorii

Cezary Smuniewski

15 **Ku identyfikacji współczesnej drogi miłośnika ojczyzny.
Z badań nad tożsamością i patriotyzmem w tworzeniu
bezpieczeństwa narodowego Polski**

Marta Szymańska

47 **Patriotyzm – rozumienie pojęcia na gruncie polskim.
Próba rekonesansu**

Konrad Majka

63 **Nacjonalizm a patriotyzm. Różnice, podobieństwa, zależność**

Marcin Mazurek

87 **Patriotyzm kosmopolityczny**

Lech Szyndler

109 **Antropologiczne aspekty patriotyzmu (formuła tomizmu
konsekwentnego w ujęciu prof. Mieczysława Gogacza)**

Część II Patriotyzm w słowie. Głosem literatury

Paweł Sporek

135 ***Rzadko na moich wargach...* Jana Kasprowicza jako głos
sprzeciwu wobec profanacji idei patriotycznej i afirmacja
umiłowania rodzimego kraju**

Karolina Zakrzewska
151 **Stanisława Wyspiańskiego metafizyka narodu**

Małgorzata Gajak-Toczek
171 **Bonifacy Miązek w poszukiwaniu ojczyzno-
Liryczne zapiski współczesnego wygnańca**

Część III Patriotyzm w edukacji. W stronę wychowania

Iwona Morawska
195 **Blaski i cienie edukacji patriotycznej**

Leszek Jazownik
217 **O wychowaniu patriotycznym we współczesnej szkole**

Dorota Karkut
245 **Patriotyzm – temat ważny i zawsze aktualny na godzinach
języka polskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie**

Maria Sienko
259 **Mała, większa i największa ojczyzna człowieka.
Kształtowanie postaw patriotyzmu na lekcjach języka polskiego
(według oferty programowo-podręcznikowej *To lubię!*)**

Zofia Budrewicz
281 **Patriotyzm w polonistycznej edukacji międzykulturowej**

Henryk Gradkowski
303 **Jak czytano, a jak czytać dzisiaj romantyków w szkole?
Przyczynek do rozważań o kształtowaniu modelu polskiego
patriotyzmu**

Część IV Patriotyzm w doświadczeniu. Oblicza codzienności

- Janusz Królikowski
- 327 **Funkcja „polityczna” Kościoła w służbie ojczyzny**
- Ilona Urych
- 345 **Od kultury fizycznej do patriotyzmu i od patriotyzmu do kultury fizycznej. O kształtowaniu postaw w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego**
- Jolanta Fiszbak
- 371 **„Choroba” nie tylko Sopliców – o polskim umiłowaniu wolności i patriotyzmie współczesnej młodzieży**
- Katarzyna Grudzińska
- 405 **O patriotyzmie współczesnej młodzieży – deklaracje i postawy uczniów klas wojskowych**
- Alina Kulczyk-Dynowska
- 427 **Dziedzictwo przyrodnicze a patriotyzm – na przykładzie parków narodowych**

Cezary Smuniewski

Ku identyfikacji współczesnej drogi miłośnika ojczyzny. Z badań nad tożsamością i patriotyzmem w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego Polski

Towards identification of “the homeland adorer’s” contemporary journey. In the light of research on identity and patriotism in creating national security

Streszczenie

Autor artykułu podjął się próby ukazania możliwości tworzenia bezpieczeństwa narodowego Polski w bardzo ścisłej więzi z tożsamością narodową Polaków i ich patriotyzmem. Szczególną rolę w prowadzonej analizie odegrały źródła mieszczące się w kulturze kształtującej postawy względem ojczyzny. Zdaniem autora w patriotyzmie można odnaleźć rozciągnięte w czasie – emocjonalnie i wolitywnie – wyrażenie tożsamości narodowej będącej elementem decydującym w budowaniu bezpieczeństwa narodu, które wyraża się tak obecnie, jak i w przyszłości w politycznej, gospodarczej, duchowej, kulturalnej i obronnej potędze państwa. Autor dochodzi do wniosku, że patriotyzm Polaków pozbawiony wsparcia tożsamości wyrastającej z kultury nierozzerwalnie związanej z religią jest narażony na stanie się bezużyteczną teorią lub czerpiącą siłę z pogardy dla inności ideologią. Ogólnopaństwowe wysiłki na rzecz bezpieczeństwa narodowego nieodwo-

łujące się do pamięci narodowej narażone są na stawanie się ideologiami zdolnymi do stosowania przemocy wobec własnego społeczeństwa.

Summary

The author of the article has attempted to present the possibility to create Poland's national security in a close relation to Poles' national identity and their patriotism. Sources located in culture shaping attitudes for one's country have played a crucial role in the conducted analysis. According to the author, the expression of national identity could be found in patriotism emotionally or volitionally spread in time. It is a decisive element in building the nation's security which at present as in the past has been expressed in political, economic, spiritual, cultural and defence power of the state. The author comes to the conclusion that Poles' patriotism unsupported by identity stemming from culture inextricably linked with religion is exposed to becoming a useless theory or an ideology drawing its strength from contempt for otherness. State efforts for security which do not refer to national remembrance are exposed to face ideologies capable of using force towards its own society.

Słowa kluczowe: patriotyzm, bezpieczeństwo narodowe, tożsamość narodowa, kultura narodowa, pamięć narodowa, religia, nowy człowiek, ideologia
Key words: patriotism, national security, national identity, national culture, national remembrance, religion, new man, ideology

*Przecież i ja – ziemi tyle mam,
Ile jej stopa ma pokrywa,
Dopokąd idę!...*

Cyprian Kamil Norwid, *Pielgrzym*

Wstęp

Celem niniejszego opracowania jest próba identyfikacji współczesnego myślenia o patriotyzmie w odniesieniu do pojęcia tożsamości narodowej, a zarazem jako jednym z fundamentalnych elementów kształtujących bezpieczeństwo narodowe Polski. Prezentowane studium wyrasta z badań charakteryzujących

się podejściem erudycyjno-dyskusyjnym, które pozwala na konfrontację i wzajemną krytykę przytaczanych poglądów i opinii, a także umożliwia próbę sformułowania nasuwających się wniosków. O wyborze źródeł – tekstów i autorów – zdecydował cel przewodni: ukazanie tworzenia bezpieczeństwa narodowego Polski w nierozzerwalnym splocie z tożsamością narodową Polaków i ich patriotyzmem. Cytowane lub omaiwane teksty, a także poglądy różnych myślicieli zostały dobrane przede wszystkim pod kątem ich związku z trzema głównymi pojęciami – patriotyzmem, tożsamością, bezpieczeństwem narodowym – rozpoznanymi i wskazanymi jako inspirujące oraz otwierające niniejsze rozważania. Preferencje uzyskały te źródła, które zakorzenione są w przestrzeni kultury, gdyż to jej rola w budowaniu tożsamości narodowej i kształtowaniu postaw wobec ojczyzny wydaje się kluczowa¹. Wybór ten jest próbą rozwinięcia myśli wyrażonej na arenie międzynarodowej przez Jana Pawła II podczas przemówienia wygłoszonego w siedzibie UNESCO w Paryżu 2 czerwca 1980 roku: „Naród istnieje «z kultury» i «dla kultury». I dlatego właśnie jest ona tym znamienitym wychowawcą ku temu, aby «bardziej być» we wspólnocie, bo ma ona dłuższą historię niż człowiek i jego rodzina”². W rzeczywistości polskiej wybór ten jest natomiast sposobem podążania za badaniami Józefa Marczaka i skupionych przy nim naukowców – badaniami, które dostarczają strategicznej syntezy doświadczeń w kształtowaniu bezpieczeństwa narodowego Polski na przestrzeni wieków jako podstawowego, niezastępowalnego źródła wiedzy naukowej do tworzenia bezpieczeństwa narodowego RP w przyszłości. W pracy naukowej wspomnianego zespołu na pytanie: „Jakie działania i środki pozwoliły Polsce skutecznie odeprzeć napory, najczęściej militarne, Niemiec i Rosji?” jedną ze składowych odpowiedzi jest stwierdzenie: „rozwój kultury polskiej (duchowej i materialnej) pozwalającej na przetrwanie tożsamości narodowej nawet w warunkach zniewolenia”³. W tym samym dziele do

¹ Treści dotyczące problematyki tożsamości zamieszczone w niniejszym opracowaniu są rozwinięciem rozważań przedstawionych w innym moim studium: *Tożsamość – horyzont zagadnień*, w: *Społeczne uwarunkowania bezpieczeństwa. Wybrane zagadnienia psychologii i socjologii*, L. Kanarski, M. Koter, K. Loranty, I. Urych (red.), cz. 1, Warszawa 2015, s. 96-116.

² Jan Paweł II, *Przemówienie Ojca Świętego wygłoszone w siedzibie UNESCO. W imię przyszłości kultury*, p. 14, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, III, 1, 1980 (styczeń–czerwiec), Poznań – Warszawa 1985, s. 732.

³ J. Marczak, R. Jakubczak, A. Skrabacz, K. Gąsiorek, K. Przeworski, *Doświadczenia organizacji bezpieczeństwa narodowego Polski od X do XX wieku. Wnioski dla Polski w XXI wieku*, Warszawa 2013, s. 32 i 33.

strategicznych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku zalicza się między innymi: „Utratę tożsamości narodowej obecnego i przyszlých pokoleń Polaków na skutek zaniechania bądź błędnego wychowania młodych pokoleń Polaków z pominięciem tradycji, kultury i historii narodowej”⁴.

Chcieć myśleć o patriotyzmie, tożsamości i bezpieczeństwie narodowym (a w jego perspektywie także o bezpieczeństwie międzynarodowym) oznacza być otwartym na poznawanie człowieka żyjącego realnie, a nie będącego ideą, jakimś marzeniem, próbą ucieczki od nieakceptowanej rzeczywistości rozpoznanej w historii. Chodzi zatem o poznawanie człowieka i jego miejsca w świecie i pośród ludzi, które nie będzie ograniczone do terytorium i przestrzeni, ale poszerzone o kategorie czasu i wartości. Istotna dla realizacji celu niniejszego opracowania będzie zatem refleksja nad ojczyzną – dziełem ojców i dzieci – oraz jej terażniejszością. W terażniejszości tej można dostrzec historię indywidualną i wspólną, w której dokonuje się również wychodzenie ku przyszłości. W ten sposób początkiem dla myślenia o patriotyzmie staje się zmierzenie z problematyką indywidualnej i wspólnej tożsamości, której ważnym komponentem okazuje się badanie tego, co ważne dla pojedynczego człowieka oraz społeczności przez niego tworzonych. Na horyzoncie tych społeczności nie może nie pojawić się to, co przekracza narody i państwa – ład międzynarodowy. Stwierdzenie Doriana Llywelyna: „Im zdrowsza jest tożsamość narodowa danego narodu, tym silniejszy będzie jego potencjalny wkład w pokój między narodami”⁵ nieustannie prowokuje do badań nad tożsamościami narodowymi i bezpieczeństwem.

1. Dlaczego „miłośnik ojczyzny” i motyw drogi?

W tytule niniejszego tekstu posłużono się zwrotem nieczęsto obecnym we współczesnym języku polskim – „miłośnik ojczyzny”. Ten lingwistyczny zabieg ma dwójaki cel. Po pierwsze, sięgnięcie do archaicznie brzmiącego zwrotu jest próbą wskazania na niezbędność myślenia o historii, uwzględniania tradycji oraz

⁴ Tamże, s. 92. Por. tamże, s. 100: „Wychowanie młodzieży polskiej w duchu tradycyjnych wartości narodowych ma decydujące znaczenie w zachowaniu tożsamości narodowej oraz wywołaniu i zmobilizowaniu olbrzymiej energii ogółu Polaków w celu ochrony i obrony narodowej oraz poświęcenia i pracy dla Polski, co – w jej geostrategicznym położeniu – ma decydujące znaczenie dla bezpieczeństwa narodowego”.

⁵ D. Llywelyn, *Katolicka teologia narodowości*, tłum. A. Gomola, Kraków 2014, s. 28.

związanej z nią roli ciągłości idei i kultury w sposobach życia społeczeństwa, a także funkcji języka w budowaniu tożsamości narodowej. Między innymi zapewne to ma na myśli Władysław Stróżewski, gdy stwierdza: „Miłość do ojczyzny to jest na pewno też miłość do języka”⁶. W patriotyzmie bowiem nie może zabraknąć myślenia o tych, którzy byli przed nami, myśleli przed nami i mówili przed nami. Nie może zabraknąć ich języka i słów⁷. „Miłośnik Ojczyzny” to słowa, które stały się częścią tytułu dzieła anonimowego autora opublikowanego w Krakowie w drukarni Macieja Wirzbięty w roku 1588. Pełny jego tytuł brzmi: *Philopolites to jest Miłośnik Ojczyzny albo o powinności dobrego obywatela ojczyźnie dobrze chcącego i onę miłującego, krótki traktat*⁸. Po drugie, odwołanie się w tytule niniejszego opracowania do sformułowania „miłośnik ojczyzny” to sięgnięcie do łacińskiego zwrotu *patriae amator* używanego w Imperium Rzymskim, o czym świadczy choćby napis w teatrze w Leptis Magna⁹, a który poświadczony jest także w twórczości polskiej. Na Wawelu, na grobie biskupa Samuela Maciejowskiego – sekretarza wielkiego koronnego za czasów Zygmunta I Starego – wyryto takie oto słowa: *Qui verus patriae semper amator eram. Mitis et ingenio miseris et saepe benignus: Unde aliquis dicit fors bona verba mihi*¹⁰. Czy w *patriae (...) amator* z krakowskiego epitafium

⁶ *O ojczyźnie, miłości i sprawach pokrewnych. Z Jánem Čarnogurským, Janem Andrzejem Kłoczowskim OP i Władysławem Stróżewskim rozmawiają Elżbieta Kot i Wojciech Bonowicz*, w: *Maski i twarze patriotyzmu*, M. Karolczak (red.), Kraków 2012, s. 158.

⁷ Św. Urszula Ledóchowska tymi słowami określiła Jana Matejkę: „wzniosły myśliciel i miłośnik ojczyzny”. U. Ledóchowska, *Odczyt* (wygłoszony w Kopenhadze, 26 X 1917), tłum. A. Gerlicz. Tekst odczytu znajduje się w Archiwum Głównym Urszulanek w Pniewach. Por. *Urszula Ledóchowska. Odczyt* (wygłoszony w Kopenhadze, 26 X 1917), wybór i opr. J. Kostkiewicz, „Polska Myśl Pedagogiczna” 2015 nr 1(I), s. 298.

⁸ *Philopolites to jest Miłośnik Ojczyzny albo o powinności dobrego obywatela ojczyźnie dobrze chcącego i onę miłującego, krótki traktat*, Kraków 1588. O utworze tym Krzysztof Koehler pisze: „Walor edukacyjny dzieła jest nieprzeceniony”, K. Koehler, *Ikonoografia i przekonania polityczne. O traktacie Philopolites to jest Miłośnik Ojczyzny*, w: K. Koehler, *Rzeczpospolita. Obywatelskość. Wolność. Szkice o polskim piśmarstwie politycznym XVI wieku*, Warszawa 2016, s. 282.

⁹ Pełny tekst brzmi: *Imp(eratore) Caesare Diui f(ilio) Augusto ponti(tifice) max(imo) tri(bunicia) pot(estate) XXIV co(n)s(ule) XIII patre patr(iae) Annobal Rufus ornator patriae amator concordiae flamen sufes praef(ectus) sacr(orum) Himilchonis Tapapi f(ilius) d(e) s(ua) p(e-cunia) fac(iendum) coer(auit) idemq(ue) dedicauit* [dalej tekst w języku punickim]. W nawiasach okrągłych podano rozszerzenia niepotwierdzone w tekście oryginalnym wyrytym w kamieniu. Por. G. McIntyre, *A Family of Gods: The Worship of the Imperial Family in the Latin West*, Ann Arbor 2016, s. 88.

¹⁰ W tekście tym mówiącym o sobie jest sam zmarły. Tłum z łac. „Zawsze szczerze miłowałem ojczyznę. Byłem łaskawy, zatroskany o biednych i nieopieszający w hojności, dlatego też może

nie można usłyszeć czegoś wcześniejszego, niemilkącego echa Owidiusza i słów: *pacis amator*¹¹? Idąc za tak wyznaczoną myślą, można stwierdzić, że „ojczyzna” i „pokój” niejako łączą się ze sobą, nie tylko przez odwołanie do miłości jako pojęcia łączącego *patriae amator* oraz *pacis amator*. Chodzi jednak raczej o coś, a właściwie kogoś, kto ujawnia się w zdolności do takiej miłości ojczyzny, która przynosi pokój. Chodzi o człowieka, który, będąc miłośnikiem własnej ojczyzny i jej pokoju, życzy zarazem pokoju, ale i ojczyzn wszystkim ludziom.

W tworzeniu niniejszego tekstu odwołano się do częstego w dziejach i kulturze motywu drogi oraz wędrowania, co miało na celu nawiązanie do tytułu monografii – *Powrót do Ojczyzny?*. W historii wędrówkę – prowadzącą niekiedy w zaświaty – podejmowało wiele osób. Chodzili po zaświatach, jak Dante Alighieri, który *Boską komedię* rozpoczął od słów:

„Nel mezzo del cammin di nostra vita
mi ritrovai per una selva oscura,
ché la diritta via era smarrita”¹²,

aby zakończyć swoje dzieło, mówiąc o czymś chyba najbardziej fundamentalnym dla człowieczego wędrowania, bo o źródle ruchu:

„l'amor che move il sole e l'altre stelle”¹³.

W dziejach ludzkości wędrowcy zdążali pośród przygód do swoich ojczyzn. Tak było z Odyseuszem wracającym do domu-Itaki, także Mojżeszem, który zmierzał do Ziemi Obiecanej. Mając doświadczenie oddalenia od Ojczyzny oraz doświadczenie wiary, Cyprian Kamil Norwid przedstawił w *Pielgrzymie*¹⁴ wła-

ktoś modli się za mnie”. Por. J. Nowaszczuk, *Renesansowe epitafia biskupów*, „Pamiętnik Literacki” 2011, nr 102, z. 4, s. 30-31.

¹¹ Korzystam z wydania: Ovid, *Heroides and Amores* (tekst łaciński i angielski w tłum. G. Showerman), London – New York 1914, s. 398 (Publius Ovidius Naso, *Amores*, II, VI, 25-26: *Raptus es invidia – non tu fera bella movebas; / garrulus et placidae pacis amator eras*).

¹² „W życia wędrówce, na połowie czasu,
Zniesiony stopą w obłądne koleje,
Pośród ciemnego znalazłem się lasu”.

D. Alighieri, *Boska komedia, Piekło* (Pieśń I), tłum. E. Porębowicz, Warszawa 1921, s. 33.

¹³ „Miłość, co uprawia w ruch słońce i gwiazdy”. D. Alighieri, *Boska komedia, Raj* (Pieśń XXXIII), tłum. E. Porębowicz, Warszawa 1921, s. 737.

¹⁴ Z tego utworu zaczerpnięte zostały słowa, które wybrałem jako motto niniejszego opracowania. C.K. Norwid, *Pielgrzym*, w: C. Norwid, *Pielgrzym, Pisma wszystkie*, red. J.W. Gomulski, t. 2: *Wiersze*, Warszawa 1971, s. 28.

śnie pielgrzymowanie jako formę życia człowieka, zwyczajny sposób istnienia ludzkiego. Czy jest to właściwa diagnoza, czy jest ona ponadczasowa, czy ujawnia prawdę o tożsamości każdego z nas? Jeśli tak jest, to potwierdzenie można usłyszeć, czytając *Modlitwę Pana Cogito – podróżnika* autorstwa Zbigniewa Herberta:

„Panie dziękuję Ci że stworzyłeś świat piękny i bardzo różny
a także za to że pozwoliłeś mi w niewysłowionej dobroci Twojej
być w miejscach które nie były miejscami mojej codziennej udręki
(...)
żebym rozumiał innych ludzi inne języki inne cierpienia
a nade wszystko żebym był pokorny
to znaczy ten który pragnie źródła
dziękuję Ci Panie że stworzyłeś świat piękny i różny
a jeśli jest to Twoje uwodzenie jestem uwiedziony
na zawsze i bez wybaczenia”¹⁵.

W tytule (*Ku identyfikacji współczesnej drogi „miłośnika ojczyzny”. Z badań nad tożsamością i patriotyzmem w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego*) akcentuję przyimek ‘ku’. Każe on pamiętać autorowi opracowania, ale i Czytelnikowi, że droga wyznaczona przez trzy wybrane pojęcia wprowadza w przestrzeń rozległą, w której formułowanie twierdzeń kategorycznych, rozwiązań pragnących być ostatecznymi, łatwo prowadziłyby do redukcji i karygodnego uproszczenia. Jako przestrożę można usłyszeć słowa Zbigniewa Herberta „a nade wszystko żebym był pokorny / to znaczy ten który pragnie źródła”. Dlatego w tytule mowa jest jedynie o ‘ku’, które winno być usłyszane jako zaproszenie do wyruszenia w drogę ku źródłu właśnie – nie tylko badań nad tożsamością, patriotyzmem i bezpieczeństwem, ale przede wszystkim procesów ich powstawania. To ‘ku’ nie może się jednak okazać zdeterminowane ani tym, co minione, ani sentymentalizmem, kieruje bowiem ono w przyszłość Polski odsłaniającą się każdemu pokoleniu poszukującemu najlepszej drogi oraz swojego i bezpiecznego „my”. Zaproszenie w przyszłość zaś łączy się z nadzieją. Prawdę tę wyraził Benedykt XVI

¹⁵ Z. Herbert, *Modlitwa Pana Cogito – podróżnika*, w: Z. Herbert, *Raport z obłęzonego Miasta i inne wiersze*, Wrocław 1992, s. 19.

w encyklice *Spe salvi*: „teraźniejszość, nawet uciążliwą, można przeżywać i akceptować, jeśli ma jakiś cel i jeśli tego celu możemy być pewni, jeśli jest to cel tak wielki, że usprawiedliwia trud drogi”¹⁶.

2. Założenia u początku drogi

Kiedy myślimy o założeniach towarzyszących refleksji na temat współczesnej drogi miłośnika ojczyzny – niczym o ważnych na mapie wędrowca punktach określających jego położenie i wyznaczających kierunek – jako kwestie zasadnicze ujawniają się następujące treści:

1. Tożsamość, a więc pierwsze pojęcie, które ukierunkowuje nasze rozważania, rozumiana jest jako punkt wyjścia, coś, co ma decydujący wpływ na bezpieczeństwo narodu i bywa określane mianem „ogółu cech charakteru narodowego”¹⁷. Drugie definiowane jest jako rozciągnięte w czasie – emocjonalnie i wolitywnie – wyrażanie pierwszego. Patriotyzm bowiem „rozumiany jako znajomość, przywiązanie i kontynuowanie tradycji narodowych, umiłowanie Ojczyzny i gotowość poświęcenia do jej obrony i wzbogacenia”¹⁸ wespół z żywotnością, religijnością i aktywnością narodu polskiego stanowią potencjał umożliwiający budowanie suwerennej państwowości, potęgi politycznej, gospodarczej, duchowej, kulturalnej i obronnej¹⁹. W trzecim natomiast – bezpieczeństwie narodowym – widoczne są: wartość i cel działań państwa, droga prowadząca ku budowaniu jego mocy, tak obecnie jak i w przyszłości²⁰. Chodzi zatem o państwo, które jawi się jako silne i sprawne, w którym „przywództwo, religia, własne wojsko i system prawny, dyploma-

¹⁶ Benedykt XVI, *Encyklika Spe salvi*, Warszawa 2007, nr 1.

¹⁷ Por. J. Marczak, R. Jakubczak, A. Skrabacz, K. Gąsiorek, K. Przeworski, *Doświadczenia...*, dz. cyt., s. 25: „Spośród ogółu cech charakteru narodowego szereg z nich (ich posiadanie lub brak): poczucie godności osobistej, umiłowanie wolności, patriotyzm, bojowość (waleczność), wytrwałość, szacunek do prawa, stosunek do państwa, przezorność, pracowitość, religijność, dbałość o rodzinę itd., ma decydujący wpływ na bezpieczeństwo narodów”.

¹⁸ Tamże, s. 101.

¹⁹ Por. tamże, s. 94.

²⁰ Por. W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, Warszawa 2011; J. Marczak, R. Jakubczak, A. Skrabacz, K. Gąsiorek, K. Przeworski, *Doświadczenia...*, dz. cyt., s. 15: „Za kryterium oceny organizacji bezpieczeństwa narodowego i kryterium jego tworzenia powinno służyć silne i sprawne państwo jako najwyższa forma organizacji narodu, kondensująca jego energię i zasoby dla zapewnienia przetrwania i tworzenia warunków rozwoju”.

cja oraz gospodarka, a także potencjał ludnościowy są skuteczne w ochronie i odpieraniu pokojowego i zbrojnego naporu sąsiadów (...) oraz potrafiące współpracować z innymi państwami w tworzeniu bezpieczeństwa międzynarodowego”²¹.

2. Współczesna droga miłośnika ojczyzny nie może zignorować negatywnej przestrzeni wyznaczonej pojęciem nacjonalizm. Należy jednak pamiętać, że zanim zaistniał taki stan rzeczy, a Europę ogarnęły wojny nacjonalizmu, tak nie było. Ojciec Jacek Woroniecki termin „nacjonalizm” łączył po prostu z teorią narodu²², a jego współbrat zakonny – także dominikanin – o. Józef Maria Bocheński w nacjonalizmie katolickim widział podstawę katolickiego uniwersalizmu²³. Współcześnie jednak jako ważne jawi się jasne rozróżnienie między nacjonalizmem a patriotyzmem. Niczym cenna pomoc i wskazanie mogą na drodze miłośników ojczyzny zabrzmieć słowa Jana Pawła II: „Charakterystyczne dla nacjonalizmu jest bowiem to, że uznaje tylko dobro własnego narodu i tylko do niego dąży, nie licząc się z prawami innych. Patriotyzm natomiast, jako miłość ojczyzny, przyznaje wszystkim innym narodom takie samo prawo jak własnemu, a zatem jest drogą do uporządkowanej miłości społecznej”²⁴. Patriotyzm rozumiany jako „droga do uporządkowanej miłości społecznej” implikuje szereg postaw budujących państwo. Zapewne należy do nich zaliczyć nie tylko konieczność rozwijania świadomości obywatelskiej i tworzenia kultury życia wspólnego, ale także uczestniczenie w życiu wspólnoty politycznej, szacunek dla społeczności, w której się żyje, i instytucji państwa, aż do ofiary z życia, w przypadku gdy ojczyzna jest zagrożona.
3. Analityczna użyteczność koncepcji tożsamości traktowana jest jako uprzywilejowany współcześnie sposób mówienia o patriotyzmie i bezpieczeństwie narodowym. Na horyzoncie tej tezy ujawnia się paradygmat dający się wyrazić w słowach: jednym z podstawowych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego jest utrata tożsamości obywateli tworzących państwo. Posługując się w tym miejscu słowem „obywatel”, w tle winniśmy usłyszeć przede wszyst-

²¹ Tamże.

²² Por. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, cz. 2, Lublin 1995, s. 122.

²³ Por. J.M. Bocheński, *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Komorów 1999, s. 21-31.

²⁴ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 73

kim ujawniające się każdemu pokoleniu Polaków zadanie – budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Jest to jednak także przywołanie „pierwszego człowieka”, który nazwał siebie obywatelem Polski (*civis Polonie*) już w roku 1153, na co zwrócił uwagę Andrzej Nowak w *Dziejach Polski*. Właśnie obywatelem Polski określił siebie komes Zbylut z rodu Pałuków w dokumencie fundującym klasztor cystersów w wielkopolskim Łeknie²⁵.

4. Pomimo ogromu dostarczanych informacji i ich zmienności, tendencji do niedoprecyzowywania tego, co obecnie otacza człowieka w konstrukcjach będących wytworem pośpiechu, konsumpcji i masowej kultury, jednostka nie wydaje się zdeterminowana i obezwładniona rzekomą jednolitością oferty tożsamościowo-twórczej. Nie została ona pozbawiona zdolności do poszukiwania odpowiedzi na fundamentalne pytania dotyczące jej samej („kim ja jestem?”, „kim są inni?”). Formułuje pytania i szuka takich responsów, które pozwalają jej myśleć o sensie mającym znamiona zasadniczego i ostatecznego, tylko taki bowiem sens ujawnić się może w sile do budowania bezpieczeństwa, którego człowiek nieprzerwanie pragnie. A zatem człowiek szuka, może współcześnie nawet częściej, niż to było choćby w wieku XIX i XX, odpowiedzi przez odkrywanie i przyjmowanie tożsamości, które traktuje jako pewne. Kieruje się w stronę religii, która, widząc perspektywę eschatologiczną, może stawać się formą życia człowieka w „dziś” państwa lub/i kieruje się ku kulturze narodowej. Zanurzenie w religii i/lub naród staje się tożsamością pozwalającą interpretować świat i myśleć o jego sensie.
5. Człowiek początku trzeciego tysiąclecia nie może przestać słyszeć pytań sformułowanych w kontekście II wojny światowej, pytań skierowanych pod adresem tożsamości narodowych. Przeniknięta ideologiami przestrzeń myślenia o narodach i państwach stała się krwawym doświadczeniem poli-

²⁵ Por. A. Nowak, *Dzieje Polski. Tom I do 1202. Skąd nasz ród*, Kraków 2014, s. 278. Polski historyk komentuje w następujący sposób zapis *civis Polonie* poświadczony w akcie fundacji klasztoru: „Zbylut, człowiek spoza dynastii, naturalnie należący do grona możnych i wpływowych, wybrał dla siebie takie niezwykle określenie: nie poddany księcia, ale obywatel Polski, współodpowiedzialny za jej sprawy. Fascynujące jest to połączenie idei obywatelstwa ze wspólnotą niepartykularną, miejską, jak to bywało już wtedy na północy Włoch, ale z dużą, ogólnokrajową, a nawet – możemy zaryzykować – narodową. Nie znajduję (czy ktoś inny znalazł?) przykładu obywatela Niemiec albo obywatela Rusi ani nawet obywatela Anglii, Francji, Czech czy Węgier z tej epoki”. Tamże, s. 278-279.

tycznym. Okres powojenny nie pozwolił zbliznić się powstałym wcześniej ranom. Totalitaryzmy nie przestały godzić w człowieka, w jego godność i naturę, choćby w nowych definicjach i rozumieniach owej godności i natury. W ten sposób wiek XX stał się areną wyścigu procesów legislacyjnych stawiających sobie za cel usankcjonowanie nowości o człowieku. W tym też kontekście wyrosły proste rozwiązania: negacja tożsamości narodowych, podważenie wartości patriotyzmu, dążenie do tworzenia nowego człowieka, nowego wędrowca.

3. Współczesny człowiek – nowy wędrowiec bez granic

Współczesny – nowy człowiek w cywilizacji zachodniej jawi się jako ktoś dążący do uwolnienia od takich determinant jak choćby: miejsce – związane z terytorium państwa, język – będący w bezpośrednim odniesieniu do etniczności, religia i kultura narodowa – określające aksjologię oraz wynikające z niej decyzje i wybory wizji (idei) budowania tego, co wspólne, w tym także państwowe. Nowy człowiek to ktoś funkcjonujący jakby bez granic wyznaczonych przez namysł nad własną naturą i kondycją, a zarazem czyniący nowy świat. Jedną z głównych nowości nowego świata jest nieobecność w nim granic, a przynajmniej ich zanikanie. Owego pozbawiania świata granic nie należy mylić z właściwą człowiekowi zdolnością do ich przekraczania. Przypomina o niej każdy zachwyty i zdumienie²⁶; heroiczną miłością i bohaterstwem, pragnieniem prawdy i harmonii, poszukiwaniem dróg tworzenia piękna, tęsknotą za Bogiem. Być może owa zdolność do przekraczania granic zyskała na sile poprzez konieczność zmierzenia się z kosmopolityzmem i nacjonalizmem, a z kolei w nich – z pozbawianiem człowieka ojczyzny. Tak jak w pierwszym przypadku pozbawianie ojczyzny wydaje się być związane z płytkością i powierzchownością pytań, które człowiek sobie zadaje, tak w drugim – z egoizmem wyrażającym się w agresji. Człowiekowi ograbionemu z ojczyzny zapewne łatwiej przychodzi nie-myślenie o ojcowiznie, a z takiego stanu już tylko krok do nie-myślenia o rodzinie. Czy współczesny nowy człowiek – bez ojczyzny, bez ojcowizny, bez rodziny – nie

²⁶ Odwołuję się w tym miejscu do zdumienia, gdyż bliskie są mi przemyślenia, o których pisałem już wcześniej. Por. C. Smuniewski, *Wspólnota łaski. Charytologiczno-trynitarna eklezjogeneza*, Kraków 2013, s. 10-18.

powinien w tych trzech opisujących go „bez” dostrzec próby skazania go na samotność będącą banalną antycypacją piekła? Przyjąć należy, oczywiście, że piekło to pozbawiona kresu izolacja, niekończąca się nie-relacyjność, niekończące się trwanie w „bez”.

Na drodze tak podążającej myśli ujawnia się inne jeszcze pytanie: czy w tendencji człowieka do likwidowania granic nie ujawnia się chęć zwykłego bycia jak Bóg, ku czemu wąż prowokował pierwszych rodziców w Raju, mówiąc: „... wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło”²⁷? Czy w likwidowaniu granic, także tej pomiędzy dobrem a złem, nie ujawnia się coś nieludzkiego, a może nawet noszącego znamiona parodii Boga nieposiadającego granic? Myślenie o istnieniu bez granic nie może odbywać się bez odniesienia do Absolutu. Idąc jednak za myślą biblijną, w której Stwórca powołuje do istnienia świat z niczego i nie czyni tego świata częścią siebie, należy wskazać na granicę między Bogiem a tym, co Nim nie jest. Granica została jednak przekroczona, a stało się to w Chrystusie. Powyższych obrazów zaczerpniętych tak z teologii, jak i kultury, nie można pominąć, po pierwsze, gdy chcemy opisywać człowieka i granice jego egzystencji, gdy chcemy wyrażać myślenie świata zachodniego; po drugie, gdy chcemy rozumieć znaczenie granic (także ograniczeń), które człowiek rozpoznaje, nazywa, które świadomie i nieświadomie buduje, kierując się bezpieczeństwem własnym i tego wszystkiego, w czym się wyraża. I po trzecie, powyższych obrazów nie można pominąć, gdy chcemy mówić o społecznych formach bytowania: rodzinach, narodach i państwach, różnych ojcowiznach i ojczyznach. Wreszcie także wtedy, gdy chcemy mówić o patriotyzmie i tożsamości Polaków.

Gdyby współczesny nowy człowiek posłuchał rady Romana Ingardena, to w myśleniu o świecie bez granic wyznaczonych przez różnice (inność innych) – także między narodami i państwami – rozpoznałby ten rodzaj pokusy, która niechybnie prowadzi ku unicestwieniu. W *Książeczce o człowieku* tytułowy człowiek ukazany jest przez wybitnego polskiego filozofa jako istota graniczna, ktoś pomiędzy światem zwierzęcym a światem duchowym. Podążając za intuicją uczonego, dostrzec należy wskazane przez niego być może fundamentalne za-

²⁷ Rdz 3,5.

groźenie dla człowieka i zarazem sposób przeciwdziałania jemu, czyli tworzenie bezpieczeństwa. Zagrożenie rozpoznać należy w nieprzekraczaniu granicy, w jakimś zatrzymaniu się, co niechybnie prowadzi do upadku. Dopiero przekroczenie granicy ze świata zwierzęcego²⁸ do świata duchowego pozwala człowiekowi stworzyć bezpieczny świat. Czerpiąc inspirację z Ingardena i chcąc mówić o tworzeniu bezpieczeństwa, o chronieniu się przed upadkiem, należy wskazać na przekraczanie, które dokonuje się w kulturze, w rozwoju duchowym. Już sama próba przekroczenia zwierzęcości jawi się jako sposobność do rozpoznania być może jednego z najistotniejszych uświadomień własnego „ja” – ten, który przekracza, nie jest Bogiem. Imperatyw przekraczania granicy funduje perspektywę poznawczą nie tylko samego siebie, ale także tych rzeczywistości, które owa granica oddziela. W tak ukierunkowanym myśleniu granica nie jawi się jako coś, co ogranicza i zamyka, ale wręcz przeciwnie: świadomość granicy ma moc poszerzać pole widzenia; świadomość bycia oddzielonym staje się przestrzenią kształtowania tożsamości, bycia sobą, a nie kimś innym.

To nie granice między państwami i miłośnicy własnych ojczyzn są problemem współczesnego świata, ale lansowanie nowego człowieka zredukowanego tak poprzez pozbawienie go zdolności do przekraczania siebie, własnych ograniczeń i niemocy, jak i poprzez rzekomą niezdolność do zachwytyłów i zdumień. A przecież tylko człowiek przekraczający siebie i zdumiewający się nie obejdzie się bez pytań o sens: własnej drogi i jej okoliczności, własnego życia i społecznych jego form, o sens wyrrywających z samotności wspólnot – rodzinnej, ojczyźnianej, religijnej, politycznej.

4. Kierunek drogi – od tożsamości do patriotyzmu

Tożsamość może być traktowana jako uzasadniony początek rozważań o patriotyzmie²⁹. W pytaniach właściwych badaniom tożsamości indywidualnej

²⁸ Por. R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1972, s. 26: „Natura ludzka polega na nieustannym wysiłku przekraczania granic zwierzęcości tkwiącej w człowieku i wyrastania ponad nią człowieczeństwem i rolą człowieka jako twórcy wartości. Bez tej misji i bez tego wysiłku wyrastania ponad samego siebie człowiek zapada z powrotem i bez ratunku w swoją czystą zwierzęcość, która stanowi jego śmierć”.

²⁹ Przedstawione w niniejszym studium treści dotyczące namysłu nad tożsamością i patriotyzmem swój początek mają w analizach, które zaowocowały wydrukowanym w formie maszynopisu tekstem mojego autorstwa pt. „Patriotyzm – wymiar deskryptywny”, będącym częścią

i wspólnej spotykamy te dotyczące człowieka i kontekstów, w których funkcjonuje, a także historii i nadziei, a zatem przyszłości. Podobne pytania wydają się uzasadnione na drodze poznawania ojczyzny oraz tej relacji z nią, którą zwykle określać się jako patriotyzm. Pytania te z przyczyn oczywistych słusznie zakładają wspólnotowy charakter człowieka. Jednak czy w dyskusjach o patriotyzmie nie zbyt mało przypomina się, że wspólnota buduje się, czerpiąc z mocy szczodrości w dawaniu siebie? Chodzi bowiem o specyficzną relacyjność międzyosobową, w której jedynie silna tożsamość tworzących ją jednostek nie osłabia więzi istniejących, ale je wzmacnia. Być może silna tożsamość w przestrzeni myślenia o patriotyzmie to taka, która chce dawać siebie.

Zadomawiające się w zróżnicowanych obszarach badawczych pojęcie tożsamości okazało się współcześnie pożądane w narracjach akademickich i popularnonaukowych stawiających sobie za cel opis tak dobra jednostek, jak i wspólnot. Robert Szwed, zajmując się problematyką tożsamości³⁰, zauważa, że „od lat sześćdziesiątych (...) kategoria tożsamości stała się ważnym przedmiotem naukowych rozważań nie tylko na gruncie psychologii i socjologii: jest topossem organizującym dyskusje na gruncie religii, etniczności, narodu i rasy, ale również kultury, płci, seksualności, języka nowych ruchów społecznych, emigracji, zarządzania, paleontologii, polityki, zoologii i wielu innych”³¹. Wzrastająca liczba analiz przyczyniła się do rozwoju zjawiska określanego mianem polityki tożsamości³²,

składową pracy naukowo-badawczej pt. *Patriotyzm w systemie bezpieczeństwa narodowego RP – modalność i ewokowanie*, część I, *Patriotyzm w dynamice dziejów. Doświadczenia i wnioski dla systemu bezpieczeństwa narodowego RP*. Praca ta, której poszczególne części opracowali różni autorzy (T. Kośmider, C. Smuniewski, M. Mazurek), została zrealizowana w Akademii Obrony Narodowej (obecnie Akademia Sztuki Wojennej) w Warszawie w roku 2016. Maszynopis dostępny jest w bibliotece uczelni i prywatnych archiwach autorów.

³⁰ Por. R. Szwed, *Ontologiczne podstawy koncepcji tożsamości*, „Studia Socjologiczne” 1999, nr 3, s. 145-164; R. Szwed, *Tożsamość społeczno-kulturowa a stereotypy obcych etnicznych*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2002, z. 1, s. 111-146; R. Szwed, *Tożsamość a obcość kulturowa. Studium empiryczne na temat związków pomiędzy tożsamością społeczno-kulturową a stosunkiem do obcych*, Lublin 2003; R. Szwed, *Kultura i tożsamość wschodniego pogranicza Polski*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 2010, z. 36, s. 51-76; *Dylematy tożsamości zbiorowych. Przyczynek do rozważań nad tożsamością ukraińską, polską i europejską*, R. Szwed (red.), Lublin 2007.

³¹ R. Szwed, *Wprowadzenie: warianty tożsamości*, w: *Odmiany tożsamości*, R. Szwed, L. Dyczewski, J. Szulich-Kałuża (red.), Lublin 2010, s. 8.

³² Por. J. Tully, *Identity politics*, w: *The Cambridge History of Twentieth-Century Political Thought*, T. Ball, R. Bellamy (red.) Cambridge 2003, s. 517-533; *Identity Politics Reconsidered*, L. Alcoff (red.), New York 2006; *Identity Politics in the Public Realm*, A. Eisenberg,

w której obszarze rozpoznać należy wysuwane przez różne grupy społeczne dążenia i roszczenia odnośnie do szeroko rozumianego „uznania”. Chodzi głównie o takie „uznanie” zarówno samej grupy, jak i jej poglądów, które nie tylko określa i konsoliduje daną wspólnotę, ale także charakteryzuje jej wyróżniki i miejsce w społeczeństwie. Dyskusje mające miejsce w obszarze wyznaczonym przez takie pojęcia jak etniczność, rasa, seksualność, naród, religia przy równoległym ich odniesieniu do tożsamości doprowadziły do postrzegania jej w kategoriach procesu i wyboru, a nie narzucenia³³. Wśród badaczy teorii analiz tożsamości oraz ich ontologicznych podstaw, obok akcentowania aktu wyboru czynionego przez jednostkę, który dokonuje się w efekcie nieustannej rozmowy jednostki z samą sobą, nieprzerwanie wskazywany jest inny element – coś, co nie jest konsekwencją wybierania, ale jest zastane, jakby dane. Chodzi tu między innymi o pochodzenie („krew”), czyli rzeczywistość już nabytą, zastaną i odkrywaną³⁴.

Rozpoznanie w pytaniach dotyczących tożsamości uprzywilejowanego początku badań koncentrujących się wokół zjawiska patriotyzmu staje się tym wyraźniejsze, im bardziej uwzględnia się specyfikę tożsamości narodowej. Właśnie tożsamość narodowa, nosząca cechy podobieństwa do tożsamości religijnej, charakteryzuje się zdolnością do udzielania odpowiedzi jakoby „ostatecznych”, najbardziej „fundamentalnych”, podczas gdy zazwyczaj inne tożsamości zbiorowe

W. Kymlicka (red.), Vancouver 2011; *The Making of Political Identities*, E. Laclau (red.), London 1994; B. Parekh, *A New Politics of Identity: Political Principles for an Interdependent World*, New York 2008; A.S. Laden, *Reasonably Radical: Deliberative Liberalism and the Politics of Identity*, Ithaca 2001; A. Weir, *Global Feminism and Transformative Identity Politics*, „Hypatia” 2008, nr 23(4), s. 110-133; L. McNay, *Feminism and Post-Identity Politics: The Problem of Agency*, „Constellations” 2010, nr 17(4), s. 512-525; *Identity Politics in the Women's Movement*, B. Ryan (red.), New York 2001; *Sexual Identities, Queer Politics*, M. Blasius (red.), Princeton 2001; J. Dean, *Solidarity of Strangers: Feminism after Identity Politics*, Berkeley 1996; S. Bickford, *Anti-Anti-Identity Politics: Feminism, Democracy, and the Complexities of Citizenship*, „Hypatia” 1997, nr 12(4), s. 111-131; C. Stychin, *A Nation by Rights: National Cultures, Sexual Identity Politics, and the Discourse of Rights*, Philadelphia 1998; M. Minow, *Not Only for Myself: Identity, Politics, and the Law*, New York 1997; B.K. Gurinder, V. Margree, *Identity Politics and the Need for a 'Tomorrow'*, „Economic and Political Weekly” 2010, nr 45(15), s. 59-66.

³³ Por. D.-C. Martin, *The choices of identity*, „Social Identities” 1995, nr 1(1), s. 5-20; P. Ścigaj, *Tożsamość narodowa. Zarys problematyki*, Kraków 2012, s. 54; C. Smuniewski, *Tożsamość – horyzont zagadnień*, dz. cyt., s. 101.

³⁴ Por. R. Szwed, *Modele tożsamości europejskiej a identyfikacje zbiorowe w Europie*, w: *Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje*, I. Borownik, K. Leszczyńska (red.), Kraków 2008, s. 165.

potrafią się przenikać i nie wykluczać, zachowując przy tym różny i nie tak głęboki wpływ na jednostkę. Te inne tożsamości zbiorowe w zestawieniu z narodową i religijną nie posiadają tak wyraźnej „konieczności” istnienia ani potencjału do udzielania odpowiedzi na pytania dotyczące znaczeń i sensów. Robert Szwed trafnie zauważa, iż: „trudno abstrahować od determinujących właściwości tożsamości narodowej, a znacznie łatwiej «zapomnieć» o przynależności do fanklubu lub zakładu pracy”³⁵. Łączenie tematyki tożsamościowej z religią, pojawiające się w badaniach socjologów, obecne jest także w tych dotyczących bezpieczeństwa narodowego Polski³⁶.

Uwzględniając analityczną użyteczność koncepcji tożsamości, można rozpoznać w niej nie tylko uzasadniony początek badań dotyczących postaw i zachowań związanych z miłością ojczyzny, ale też metodę badania patriotyzmu. Szczególnie wyraźne staje się to przy odwołaniu do pojęć etniczności i kultury.

5. Gdzieś u początku wędrowania – etniczność

W kontekście rozważań o patriotyzmie pojęcie tożsamości należy odnieść do kwestii etniczności. W ten sposób w przestrzeni badań ujawnia się zagadnienie etnicznej koncepcji narodu, w której uwidacznia się echo więzi plemiennych, rozumianych jako główna siła niegdyś kształtująca tożsamość jednostek i społeczności (np. plemion) oraz korzeń wykorzystania genealogii do odróżniania „my” od „oni”. Takie rozróżnienie oznacza przede wszystkim podział na „swoi” i „obcy”, ale także „przyjaźni” i „zagrożający”. Wykorzystanie genealogii rozumie się tu jako wskazanie na wspólnych przodków, w którym należy rozpoznać przyjęte znamiona mitu; opisywani praojcowie są tak odlegli w czasie, że wręcz nie posiadają swojej teraźniejszości. Wyjątkowo silną okazuje się funkcja wyróżnika genealogicznego w tworzeniu narodowej tożsamości etnicznej. Gdyby chcieć wskazać najsilniejszy punkt etnicznej koncepcji narodu, to zapewne należałoby wydobyć jego zdolność do scalania jednostek

³⁵ R. Szwed, *Wprowadzenie: warianty tożsamości*, w: *Odmiany tożsamości*, dz. cyt., s. 12.

³⁶ Por. J. Marczak, R. Jakubczak, A. Skrabacz, K. Gąsiorek, K. Przeworski, *Doświadczenia...*, dz. cyt., s. 76: „W obronie cywilizacji zachodniej Polska z jednej strony poniosła olbrzymie ofiary ludzkie i materialne, zapewniając ochronę i rozwój kulturalny oraz gospodarczy krajom Europy Zachodniej, a z drugiej strony wzmocniła swą tożsamość narodową, w której chrześcijaństwo, a właściwie katolicyzm jest jednym z głównych jej wyznaczników”.

i tworzenia z nich wspólnoty. Członkostwo w tej wspólnocie jawi się jako nieutralne, posiadane raz na zawsze, otrzymane wraz z rodzicami. Podążając za myślą Piotra Burgońskiego, należy zauważyć, że patriotyzm wyrastający na fundamencie tożsamości etnicznej wysoko ceni ekskluzywność własnej społeczności. Badacz stwierdza jednoznacznie: „Więź pokrewieństwa (wspólnego pochodzenia) w patriotyzmie etnicznym ceni się z tego powodu, że daje on jednostce oparcie, poczucie bezpieczeństwa i zakorzenienia. Ponadto jest ona źródłem silnej solidarności grupowej. Więzy krwi, mimo że mityczne, mają niezwykle moc i stanowią źródło duchowe, którego trudno by szukać w stosunkach społecznych. Więź ta sprawia, że człowiek jest związany ze «swoimi» tak czy inaczej «na zawsze»”³⁷.

Wspólnota definiująca się poprzez odwołanie do kategorii etniczności i w ten sposób budująca swoją tożsamość, pomimo tego że wysoko ceni to, co dziedziczone po przodkach i będące zarazem przedmiotem przekazania kolejnym pokoleniom (cechy fizyczne, język, religia, kultura, terytorium), aby funkcjonować i trwać, w pewnym sensie nie potrzebuje państwa, a przynajmniej nie musi się cechować wysokim zaangażowaniem w jego tworzenie. Owo swoiste niezapotrzebowanie na państwo nie jest jednak już tak wyraźne wówczas, gdy wspólnota definiująca się poprzez odwołanie do kategorii etniczności wypełnia zupełnie jakieś państwo lub przynajmniej w nim dominuje, szczególnie poprzez sprawowaną władzę. Wówczas traktuje ona takie państwo jako własne, a przynajmniej dąży do tego, aby takim się stało. Odwołanie się w takim kontekście do kategorii „obcych” etnicznie pozwala, po pierwsze, zwiększyć wyrazistość tego, co obcym nie jest, a jest „nasze”, po drugie, tworzy sprzyjające okoliczności do uwidaczniania wyraźnych stanowisk względem państwa, z którym dany podmiot (indywidualna osoba lub grupa) identyfikuje się lub odcina się od niego, traktuje państwo jako „nasze” lub „ich”, „obcych”. W państwach zróżnicowanych etnicznie, w których patriotyzm ewokowany byłby właśnie poprzez kategorię tożsamości etnicznej, spodziewać się należy nie tylko niskiego zaangażowania w tworzenie społeczeństwa obywatelskiego, ale wręcz podważania logiki funkcjonowania państwa demokratycznego.

³⁷ P. Burgoński, *Patriotyzm w Unii Europejskiej*, Warszawa 2008, s. 51.

Refleksja nad patriotyzmem, przy równoczesnym uwzględnieniu etniczności, doprowadziła Piotra Burgońskiego do wskazania na swoiste zagrożenia, które może nieść taka miłość ojczyzny. Chodzi o przypisywanie jednostce wyłącznie tożsamości etnicznej, co charakteryzuje podejście określane mianem prymordialnego. Wydaje się, że owa wyłączość prowadzić może do zaprzeczenia prawu jednostki do wolności wyboru i samookreślenia, dając pierwszeństwo przypadkowości, losowi czy też przeznaczeniu. W ten sposób otwiera się droga ku usprawiedliwianiu działań nieszanujących osobowej godności człowieka, a przede wszystkim jego wolności, w imię patriotyzmu domaga się od jednostek „ślepej” lojalności wobec grupy etnicznej³⁸. Piotr Burgoński, wskazując na podejście prymordialne, słusznie zauważa „konkurencyjną” koncepcję etniczności, którą jest sytuacjonizm postrzegający etniczną identyfikację nie jako odziedziczoną, ale będącą efektem powstałym w określonym kontekście społecznym. W podejściu określanym mianem sytuacjonizmu jednostki i grupy odwołują się w autodefiniowaniu do kategorii etniczności dla osiągnięcia korzyści, także gdy chodzi o uniknięcie prześladowań czy jakiegoś ucisku³⁹. „Etniczna identyfikacja może również powstać w mniej ekstremalnych warunkach, po prostu dzięki interakcji przebiegającej w zetknięciu z innymi grupami społecznymi. Wtedy celem strategii danej grupy jest znalezienie swego miejsca w społeczeństwie. Różne wyznaczniki etniczności mogą zostać wykorzystane w procesie «konstruowania» tożsamości etnicznej (język, religia, obyczaje, instytucje, muzyka, sztuka itd.), ale mają one znaczenie tylko w określonych historycznych i przestrzennych uwarunkowaniach, a tracą swoją wartość, gdy następuje ich zmiana”⁴⁰. Podejście sytuacjonistyczne wydaje się przełamywać główny zarzut względem podejścia prymordialnego, zaakcentowana zostaje wówczas wolność jednostki, co sprawia, że jej tożsamość nie jest określana za pomocą wyłącznie kategorii etnicznej.

Na marginesie refleksji nad tożsamością i etnicznością, a także nad kulturą można wskazać na zauważoną w Europie (Unii Europejskiej) tendencję wśród grup etnicznych i kulturowych do ubiegania się o ochronę ich praw, a zarazem praw stojących na straży właściwej im tożsamości, nie na poziomie państwo-

³⁸ P. Burgoński, *Patriotyzm...*, dz. cyt., s. 52.

³⁹ Por. tamże, s. 52-53.

⁴⁰ Tamże, s. 53.

wym, ale europejskim. Zapewne tendencję tę należy łączyć z dążeniami państw narodowych do homogeniczności kulturowej⁴¹. Błędem byłoby jednak zawężenie analiz tego zjawiska do badań, dla których przedmiotem stałaby się sama działalność ze strony owych państw i właściwych im struktur. W badaniach nad patriotyzmem grup etnicznych jednym z pierwszych zadań, z którymi powinni mierzyć się analitycy, jest refleksja nad narracjami patriotycznymi wewnątrz grup etnicznych, tak aby można było stwierdzić, do jakiego stopnia etniczność, widziana jako dziedzictwo, rozumiana jest w kategoriach rzeczywistości danej *a priori*. Realizacja tego zadania badawczego winna koncentrować się na namyśle nad wolnością jednostek i stosowanymi w grupie metodami przypisywania jednostce wyłącznie tożsamości etnicznej.

6. Siła wędrowca – kultura

Myśląc o patriotyzmie i tożsamości, winniśmy podjąć refleksję wprost o kulturze i rozpoznać w niej siłę miłośników ojczyzny. Przedstawiony bowiem powyżej wywód nad etnicznością pozbawiony kontynuacji w namyśle o kulturze byłby nie tylko niepełny, ale wręcz wyprowadzający nas z właściwie obranego kierunku wędrowania. Argument, aby podążać drogą refleksji o kulturze, przypomniał Jan Paweł II, mówiąc o tym, co nieprzerwanie przez stulecia buduje potęgę Polski: „Jestem synem Narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć – a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako Naród – nie biorąc za podstawę jakiegokolwiek inne środki fizycznej potęgi, ale tylko własną kulturę, która się okazała w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg”⁴². Badania Tadeusza Ślipki pozwoliły stwierdzić, że największym zagrożeniem dla tożsamości narodowej są ciosy wymierzone w kulturę narodu. Do takiego wniosku doszedł etyk, prowadząc rozważania o kulturze narodowej i rozpoznając w niej społeczny rdzeń tożsamości narodu i źródło jego żywotności⁴³.

⁴¹ Por. tamże, s. 366.

⁴² Jan Paweł II, *Przemówienie Ojca Świętego wygłoszone w siedzibie UNESCO. W imię przyszłości kultury*, p. 14, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, III, 1, 1980 (styczeń–czerwiec), Poznań – Warszawa 1985, s. 733.

⁴³ Por. T. Ślipko, *9 dylematów etycznych*, Kraków 2010, s. 100.

Patriotyzmy społeczności odwołujących się w swojej tożsamości do kategorii kultury, odmiennie niż patriotyzmy społeczności odwołujących się do kategorii etniczności, nie potrzebują odniesień do genealogii, natomiast wymagają pewnego poczucia wspólnej pamięci i przestrzeni. Trudno bowiem mówić o jakiegokolwiek tożsamości bez uwzględnienia tego, co było. Piotr Burgoński akcentuje, że na poziomie rozważań teoretycznych można wyodrębnić taki typ patriotyzmu, w którym przedmiotem afirmacji ze strony człowieka są kategorie niepolityczne, ale zarazem inne niż etniczne, takie, w których naczelną wartość w społeczeństwie stanowi wspólna kultura. „Jest to patriotyzm charakteryzujący się otwartością, ekskluzywność społeczności nie stanowi w nim wysoko cenionej wartości, ponieważ kultura oferuje możliwość wyboru: odrzucenia bądź zasymilowania. Nie urodzenie, jak w przypadku grup etnicznych, ale zasięg kulturowy zakreśla granice społeczności”⁴⁴.

Gdy myślimy o patriotyzmie i tożsamości w kontekście kultury, nie możemy pominąć jednej z najistotniejszych przestrzeni – tradycji narodowej, która najwyraźniej uwidacznia się w tej właśnie triadzie: patriotyzm – tożsamość – kultura. Jednak nasuwa się pytanie: czy tradycja w czasach płynności i tymczasowości nie jest jedynie balastem? Wydaje się, że wiele zależy od tego, jak rozumiemy samą tradycję⁴⁵. W tym miejscu refleksyjnie jawi się jako zasadnicze to, co powszechnie określane jest mianem łańcucha pokoleń. Przyjęcie, że kultura charakteryzuje się przekazywalnością, że daje się zidentyfikować w kolejnych pokoleniach jako coś dziedziczonego, oznacza zarazem, iż należy rozpoznać społeczność patriotyczną jako byt trwający w czasie, opierający się na wspólnym dorobku kulturowym. Tradycja jest zatem ważną cechą wspólnotowej kultury. Mówiąc o przekazywaniu należy również uwzględniać tradycję w aspekcie przedmiotowym, przez którą rozumie się zbiór wartości mających swe źródło w przeszłości, a które współcześnie „chcą” ujawniać się jako obowiązujące normy działania⁴⁶. Jeśli w tym miejscu odwołujemy się do pojęcia tradycji, to nie wskazujemy na rzeczywistość zamkniętą lub martwą. Łączymy ją z ciągłością

⁴⁴ P. Burgoński, *Patriotyzm...*, dz. cyt., s. 53.

⁴⁵ Por. C. Smuniewski, *Tożsamość – horyzont zagadnień*, dz. cyt., s. 106-109.

⁴⁶ Warto w tym miejscu nadmienić, że tradycję można rozpatrywać choćby w trzech aspektach. We wspomnianym już aspekcie przedmiotowym (dziedzictwo kulturowe), następnie czynnościowym (przekaz kulturowy), a także podmiotowym (postawy wobec przeszłości). Por. A. Gniazdowski, *Tradycja w perspektywie hermeneutyki politycznej*, w: *Kultura narodowa i polityka*, J. Kurczewska (red.), Warszawa 2000, s. 139-153.

i trwałością kultury i obyczajów, dostrzegamy w niej rzeczywistość żywą, jakby w ciągłym ruchu, w który wprowadza ją konieczność tworzenia nieustannych odniesień do ustawicznie przychodzącej terażniejszości. Tradycja jawi się nam jako bezpieczny pojazd pomagający w przemieszczaniu się podróżnemu, zmierzającemu przez dzieje ku przyszłości⁴⁷. Ujawniać się ona będzie nie tylko w sposobie rozumienia człowieka i społeczeństwa, ale także w sposobie ujawniania siebie i tworzenia powiązań w społeczeństwie. Należy się spodziewać, że wspólnoty budujące swoje postawy patriotyczne w odniesieniu do kategorii tożsamości kulturowej, łatwiej niż te odwołujące się do etniczności, będą funkcjonowały w państwie demokratycznym. Odwołanie do kultury, a nie etniczności wydaje się także ułatwiać budowanie społeczeństwa obywatelskiego, w którym chodzi nie tylko o to, kim jestem z urodzenia, ale jak przeżywam i ujawniam to, kim jestem, w jaki sposób tworzę relacje.

7. Główne przykazanie wędrowca – pamiętaj

„Zwycięstwo 1920 roku – pisze Józef Marczak wraz z innymi badaczami – stało się najjaśniejszą gwiazdą polskiej tożsamości narodowej, przedmiotem najwyższej dumy narodowej, tworzącej trwałe więzi narodowe. To ono pozwoliło w okresie II Rzeczypospolitej zjednoczyć społeczeństwo polskie i zmobilizować je do odbudowy siły państwowej, a także odważnie sprostać wyzwaniom klęski wrześniowej 1939 roku, okupacji i dominacji sowieckiej po II wojnie światowej”⁴⁸. Cytowana tu wypowiedź to jeden z wielu przykładów uczestniczenia specjalistów z zakresu bezpieczeństwa narodowego w pielęgnowaniu pamięci narodowej oraz troski o tożsamość narodową. W budowaniu bowiem tożsamości narodowej szczególną rolę odgrywa pamięć o tym, co jest powodem do chluby, bez czego terażniejszość nie tylko byłaby inna, ale przede wszystkim mogłaby nie być terażniejszością Polaków. Przykładem tego jest choćby konieczność pamięci o wielkiej wygranej z okresu dwudziestolecia międzywojennego, która zaważyła na losach nie tylko Polski, ale zapewne całej zachodniej Europy, broniąc jej przez zalewem komunizmu.

⁴⁷ Por. C. Smuniewski, *Tożsamość – horyzont zagadnień*, dz. cyt., s. 110.

⁴⁸ J. Marczak, R. Jakubczak, A. Skrabacz, K. Gąsiorek, K. Przeworski, *Doświadczenia...*, dz. cyt., s. 36.

Pamięć to obok spotkania z innością jeden z głównych elementów dyskursu o tożsamości. Powiązanie pamięci z tożsamością w myśleniu o miłości Ojczyzny stało się szczególnie znamienne i nośne dzięki książce Jana Pawła II opatrzonej właśnie tytułem *Pamięć i tożsamość*. W dziele tym papież podjął temat zła w historii, szczególnie w Europie, a także zagadnienie wolności w perspektywie odpowiedzialności. Na tym tle poruszył także kwestię zagrożeń związanych z demokracją oraz patriotyzmem Polaków⁴⁹. Trudno jest mówić o tożsamości jednostki czy jakiegokolwiek grupy społecznej bez wskazania na pamięć. Nie chodzi tu jednak o zwykłe pamiętanie, które właściwe jest człowiekowi na co dzień, ale o takie, które kształtuje jego życie i odważnie wprowadza go w przyszłość. Pamięć nie może być mylona z tożsamością podmiotu. Samo nawet wspomnianie, czerpanie z pamięci i jej analizowanie nie jest zasadniczym celem. Tożsamość jednostki lub grupy może i powinna być rozpoznana w odniesieniu do drugiego (innego), tego, którego spotykam, który istnieje w moim i swoim „dziś”. Spotykając się z innością drugiego, możemy wzrastać we własnej tożsamości. W świetle powyższego zapomnienie o własnej historii – zarówno przez jednostki jak i całe grupy – oraz ignorowanie inności żyjących obok jednostek i grup prowadzą do utraty własnej tożsamości⁵⁰.

Jeśli w obszarze tematycznym wyznaczonym przez pojęcia miłości ojczyzny i tożsamości zastosowane jest odwołanie do pamięci, to należy o niej myśleć jako o złożonej z dwóch komponentów: aktów pamięci pojedynczego człowieka oraz pamięci wspólnej, będącej wydarzeniem pomiędzy ludźmi a zarazem łączącej ich. Zarówno pamięć indywidualna jak i wspólna domaga się wyrażenia, opowiedzenia, jeśli ma podtrzymać tożsamość, o której będzie można powiedzieć, że jest żywa. Żywotnością tożsamości kształtującej myślenie i postawy patriotyczne jest pamięć indywidualna i wspólna, jest historia opowiedziana kolejnemu pokoleniu, a dzięki temu przekazana. Owo opowiedzenie historii nie może być jednak widziane jedynie jako czynność sentymentalna, coś, co należy wykonać, aby przykładowo oddać cześć bohaterom lub piętnować błędne postawy. Opowiedzenie historii kształtujące tożsamość narodową to coś więcej, chodzi w nim bowiem najpierw o spotkanie z tym, co stanowi

⁴⁹ Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość...*, dz. cyt.

⁵⁰ Por. C. Smuniewski, *Tożsamość – horyzont zagadnień*, dz. cyt., s. 106.

człowieka i o człowieku, co stanowi naród i o narodzie – to spotkanie z tym, co konstytuuje człowieka i społeczne formy jego bytowania, a ponadto chodzi o rozwijanie wyobraźni narodowej, siły niezbędnej do tworzenia potęgi i bezpieczeństwa, potęgi duchowej, intelektualnej, kulturowej i materialnej oraz tego wszystkiego, co potrzebne, aby obronić człowieka i jego pamięć, a także stworzyć bezpieczeństwo. Należy pamiętać, że bez odwołania do kategorii pamięci trudno mówić o jakimkolwiek działaniu strategicznym, o jakichkolwiek przedsięwzięciach mających na celu zapewnienie powodzenia. Ponadto pamiętać, przechowując przeszłość, sprawia, że w jakiś sposób owa przeszłość jest obecna w „teraz” pamiętającego, niezależnie czy jest on pojedynczą osobą, czy wybraną społecznością. Przechowywanie sprawia także, że treść wydobyta z pamięci ujawnić się może jako nietracąca na właściwej sobie wartości poznawczej, w której powinno się także widzieć ważny element tożsamości treści przechowywanej w pamięci. Tożsamość w odniesieniu do patriotyzmu pozostaje w bezpośrednim powiązaniu z tożsamością treści ukrytych w pamięci narodu, które jednak domagają się ujawnienia w swojej wartości poznawczej. W rozpoznawaniu tożsamości treści przechowywanych w pamięci narodu można zapewne widzieć jedną z dróg ewokowania patriotyzmu i właściwych mu postaw, patriotyzmu budowanego na realizmie i doświadczeniu dziejów. Taki patriotyzm wydaje się mieć wyjątkowe znaczenie i charakteryzować się szczególnym potencjałem niezbędnym w procesach tworzenia bezpieczeństwa narodowego.

Rozwój cywilizacji zachodniej był w znacznej mierze możliwy dzięki nieustannemu pielęgnowaniu pamięci, zarówno tej indywidualnej, jak i wspólnej. U źródeł tego procesu znajdują się, po pierwsze, myśliciele starożytnej Grecji, którzy wspominali, czytali i analizowali swoich poprzedników w „badaniach” otaczającego świata, po drugie, wkład judeochrześcijański wraz z biblijną koncepcją pamięci i wspomnienia, która przedstawiona jest jako siła zdolna przekraczać czas, aby uobecniać wydarzenia zbawcze w kolejnych pokoleniach. Starożytni nie tylko wspominali, doceniając potęgę pamięci, ale myśleli nad samą pamięcią. Arystoteles zajął się pamięcią jako oddzielnym zagadnieniem, pisząc *O pamięci i przypominaniu sobie*. Prawdopodobnie pierwszym, który zaczął badać zagadnienie pamięci, był Platon. Nie sposób

nie zauważyć jego refleksji właśnie nad pamięcią i procesem przypominania, kiedy za lekturę bierze się takie dialogi jak *Fedon*, *Menon*, *Sofista* czy *Teajtet*, w którym znajdujemy zapis poszukiwań odpowiedzi na pytanie, czym właściwie jest wiedza. W tekście tym autor umieścił także refleksję o swoistym nośniku pamięci w człowieku. Wsłuchajmy się w rozmowę Sokratesa z tytułowym Teajtetem:

„Sokrates: Więc przyjmij, dla naszych rozważań, że w naszych duszach jest tabliczka woskowa. U jednego większa, u drugiego mniejsza, u jednego z czystego wosku, u drugiego z brudniejszego i twardszego, u niektórych z miększego, a bywa, że z takiego w sam raz.

Teajtet: Przyjmuję.

Sokrates: Powiedzmy, że to jest dar matki Muz, Mnemozyny. Jeżeli z tego, co widzimy albo słyszymy, albo pomyślimy, chcemy coś zapamiętać, podkładamy tę tabliczkę pod spostrzeżenia i myśli, aby się w niej odbijały tak jak wyciski pieczęci. To, co się w niej odbije, pamiętamy to i wiemy, jak długo trwa jego ślad w materiale. Jeżeli się ten ślad zatrze albo nie sposób go wypieczętować, zapominamy i nie wiemy.

Teajtet: Niech tak będzie⁵¹.

⁵¹ Platon, *Teajtet*, w: Platon, *Parmenides. Teajtet*, tłum. W. Witwicki, Kęty 2002, s. 164-165. W tym samym dziele Platona, na początku utworu znajduje się świadectwo namysłu nad potrzebą wspierania pamięci przez utrwalanie, spisywanie słów usłyszanych. Rozmowa Euklidesa i Terpsiona o powstawaniu tekstu może być dla kolejnych pokoleń ludzi parających się różnego rodzaju pisarstwem, a szczególnie zapisywaniem usłyszanych słów i opisywaniem wydarzeń, przypomnieniem – tak o roli pamięci, jak o potrzebie jej kontrolowania – co wyrazić się może w rozmowie i w dopytaniu o to, co ulatuje uwadze, co zaciera czas. Euklides zapytany przez Terpsiona, czy mógłby powtórzyć z pamięci to, co usłyszał wcześniej od Sokratesa, odpowiada „Nie”, ale jego odmowa staje się początkiem świadectwa wiarygodności dla spisanych słów Sokratesa. Warto także zauważyć szacunek rozmówców dla słów mędrca oraz czasu, którego nie chcą marnować na odpoczywanie polegające na nierobieniu niczego; odpoczywając chcą także jakby nad czymś pomyśleć, może czegoś jeszcze się nauczyć. Wsłuchajmy się w słowa starożytnych rozmówców (tamże, s. 92):

„Terpsion: (...) Ale jakie to były rozmowy? Czy mógłbyś powtórzyć?

Euklides: Nie, na Zeusa, przynajmniej nie tak z pamięci. Ale zapisałem sobie wtedy, zaraz po powrocie do domu to, com zapamiętał, a później w wolnych chwilach przypominałem sobie i zapisywałem, a ile razy przyjeżdżałem do Aten, wypytywałem znowu Sokratesa o to, co mi wyleciało z pamięci, a kiedy tuż powróciłem, poprawiałem. Tak, że mam bodajże tę całą mowę spisaną.

Terpsion: Prawdą, słyszałem to od ciebie już kiedyś i rzeczywiście zawsze chciałem cię prosić, żebyś mi to pokazał, i jakoś tak zeszło aż do teraz. Ale cóż nam przeszkadza teraz to przeczytać? I w ogóle, co do mnie, chętnie bym odpoczął, bo ze wsi idę.

W literaturze chrześcijańskiej napotykać możemy na znamiennej dla przyszłych pokoleń refleksję św. Augustyna nad pamięcią pozostawioną potomnym: „Wielka jest potęga pamięci, Boże mój! Nie do pojęcia wielka! Tajemnicza to jest dziedzina, niezmierna. Któż jej dna dotknął? A przecież jest to moc mojego ducha, należąca do mojej natury”⁵². Nauczanie biskupa Hippony koresponduje z przesłaniem biblijnym. W Piśmie Świętym pamięć właściwa jest Bogu, który, pamiętając o tym, co stworzył, podtrzymuje świat w istnieniu. Pamięć boska jest rzeczywistością czynną, a Bóg, pamiętając o człowieku, troszczy się o niego⁵³. Człowiek, będąc stworzonym na obraz i podobieństwo Boga, jest wyposażony w zdolność pamiętania, która także ma w sobie coś z kreowania rzeczywistości, oczywiście nie *ex nihilo* – co właściwe jest tylko Stwórcy. Człowiek pamiętając nie tylko uczestniczy w boskim procesie czynienia świata, ale także w pewien sposób staje się. Używając pamięci do poznawania, przybliża się do Boga, pamięć łączy go z tym, który jest źródłem i początkiem wszechświata oraz wszelkich relacji. Indywidualna pamięć człowieka, będąca w nim śladem Boga, jawi się jako otwarcie na relacje, utwierdza go pośród innych stworzeń, wskazując na jego wyjątkowość. Jednak pamięć wspólna, właściwa wierzącym, to coś więcej niż suma pamięci poszczególnych osób. Pamięć pojedynczego wierzącego, będąca częścią jego relacji z Bogiem, domaga się odniesienia do wspólnoty.

Pamięć w refleksji nad tożsamością indywidualną i wspólną może być postrzegana jako jeden z głównych sposobów rozróżniania pomiędzy tym, co indywidualne, a tym, co wspólne, gwarantuje jednostce, że ta nie „rozplynie się”

Euklides: A ja znowu odprowadziłem Teajteta aż do Erineonu, więc chętnie bym też odpoczął. To chodźmy. Będziem sobie odpoczywali, a chłopiec równocześnie będzie nam czytał.

Terpsion: Słusznie mówisz”.

⁵² Św. Augustyn, *Wyznania*, X, 8, tłum. Z. Kubiak, Kraków 2004, s. 265. Por. tamże, X, 17, s. 275-276: „Pamięć mają i zwierzęta, i ptaki; inaczej nie mogłyby wracać do legowisk i gniazd, ani też odnajdować wielu innych rzeczy, do których przywykły. Już samo to, że mogą do nich przywyknąć, pamięci zawdzięczają. Przekroczą więc i pamięć, aby dosięgnąć Tego, który mnie oddzielił od czworonogów i uczynił mądrzejszym od ptaków niebieskich. Nawet pamięć przekroczą. Lecz gdzie Cię odnajdę, prawdziwie dobra, niezawodna Słodycz? Jeśli Cię znajdę poza moją pamięcią, to nie będę Cię pamiętał. A jakżeż w ogóle mam Cię znaleźć, jeżeli Ciebie nie pamiętam?”.

⁵³ Por. Ps 8,4-5: „Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twoich palców, księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził: czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz?”.

w zbiorowości. Podejmując refleksję nad pamięcią indywidualną, można zapewne przybliżyć się do rozpoznania i pełniejszej narracji o istocie autoświadomości jednostki. Chodzi jednak o taką autoświadomość, która może stawać się siłą życia racjonalnego pośród pełni doświadczeń uczuciowych związanych z funkcjonowaniem wśród innych osób. Analiza funkcjonowania ideologii i systemów totalitarnych upoważnia do wskazania na właściwe im dążenia do niszczenia nie tyle pamięci indywidualnych, co pamięci zbiorowej, czyli tej posiadanej jako dobro wspólne społeczeństwa. W ideologiach i systemach totalitarnych jednym ze sposobów sprawowania władzy okazują się zmiany w pamięci wspólnej. Narracja takiej władzy skoncentrowana jest na tym, co nadchodzi, na budowaniu przyszłości, co wszakże stoi w sprzeczności z oglądaniem się za siebie, rozpamiętywaniem tego, co minione. Ideologie i systemy totalitarne w pamięci wspólnej rozpoznają swojego wroga, „jutro”, które je interesuje, nie może wyraść z „wczoraj”, a historia jest nie tyle studiowana, co tworzona, nowość przez nie kreowana jest wytworem powstającym na gruzach niszczonej przeszłości⁵⁴.

Kwestia pamięci zarówno indywidualnej, jak i wspólnej, to ważne zagadnienie w namyśle o tożsamości narodowej, która, z jednej strony, wykorzystuje pamięć wspólnego pochodzenia, zamieszkiwania, wspólnych przeżyć i doświadczeń, a z drugiej, nie może się obejść bez zapominania. Chodzi o zapominanie o pochodzeniu od różnych przodków, o wcześniejszych podziałach wewnątrz grupy. Szczególnie istotne są te podziały, które dotknęły daną społeczność, a których eksponowanie prowadzić by mogło do zaburzenia integralnej wizji narodu. Przy uwzględnieniu takiego podejścia pamięć narodowa jawi się jako swoista rzeczywistość wraz z właściwym sobie charakterem teleologicznym i projektującym. Jednostka oraz społeczność pamiętają to, co im ktoś, coś (np.: pomniki, nazwy ulic i placów, filmy, dzieła sztuki, uroczystości świeckie i religijne) przypominają, o czym uczą, na co zwracają uwagę, co świętują. Przynajmniej tożsamość narodowej wraz z właściwą jej pamięcią i tendencją do zapominania jest zazwyczaj tak wczesna, że aż trudne do opisu jako rzeczywistość zewnętrzna lub narzucona. To, co karmi tożsamość narodową, a więc praktyki, rytuały, jawi się jako

⁵⁴ Ważną inspiracją do przedstawionych w tym miejscu opracowania twierdzeń okazała się książka Gustawa Herlinga-Grudzińskiego opatrzona tytułem *Dziennik pisany nocą. Tom 3 1993-2000*.

naturalne, wręcz pochodzące z wnętrza jednostki⁵⁵. Ta cecha tożsamości narodowej, mimo że niekiedy może ją umniejszać, szczególnie w kontekście tożsamości osobistej, jest ważna także z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego, gdyż ukazuje, iż troska o tożsamość narodową może być koherentna z ewokowaniem patriotyzmu. Troska o pamięć narodową, wsparta nieodłącznymi badaniami historycznymi i antropologicznymi oraz odwołującą się do nich edukacją, jest troską o tożsamość narodową i przyczynia się do krzewienia postaw patriotycznych, a dzięki temu do tworzenia bezpieczeństwa narodowego⁵⁶.

8. Wnioski i obszary dalszych badań

Powyższe opracowanie skłania do sformułowania podstawowych konkluzji związanych z refleksją na temat współczesnego myślenia o drodze miłośnika ojczyzny. Ponieważ część wniosków została już wyrażona powyżej, w tym miejscu znalazły się jedynie te, które mieszczą się w obszarze badań wyznaczonych pojęciami: patriotyzm, tożsamość narodowa i tworzenie bezpieczeństwa narodowego Polski. Sformułowane niżej wnioski z przemyśleń należy rozumieć jako tematy domagające się dalszych obserwacji i analiz, badań i konstruktywnej krytyki.

1. Możliwie najpełniejsza identyfikacja współczesnej drogi miłośnika ojczyzny nie dokona się bez namysłu nad tożsamością narodową przejawiającą się w samookreśleniu narodowym bezpośrednio powiązanim z kanonem kulturowym i religią. Pytania dotyczące tożsamości okazują się kluczem otwierającym drzwi do zdolności i sił ludzkich niezbędnych w tworzeniu życia i dobra wspólnego. Chodzi między innymi o kulturę człowieka w życiu wspólnym i kulturę życia społeczeństw. Kultura, służąca człowiekowi i wyrażająca człowieka, lokuje się w fundamentach myślenia o życiu i dobru wspólnym. Wraz z następnym krokiem tak prowadzonej refleksji wejść można do przestrzeni myślenia o ojczyznach i patriotyzmach.
2. Świadomość siebie wydaje się siłą dynamiki patriotyzmu i wyrastających z niego postaw tak w życiu jednostek, jak i społeczeństw. Sposób bycia jednostki w społeczeństwie oraz jej stosunek do ojczyzny, a także już samo

⁵⁵ Por. M. Budyta-Budzyńska, *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa 2010, s. 105-106.

⁵⁶ Por. C. Smuniewski, *Tożsamość – horyzont zagadnień*, dz. cyt., s. 105-106.

rozpoznanie ojczyzny, kształtuje się w wyniku poszukiwań odpowiedzi na fundamentalne pytania dotyczące potrzeb tożsamościowych człowieka: Kim jestem? Kim chcę być? Kogo chcę w sobie widzieć? Kogo (co z siebie) chcę ujawnić i pokazać innym? Za tymi pytaniami kryje się dramat jednostki jako takiej oraz jednostki widzianej w społeczeństwie w odniesieniu do grupy, powiązaniu lub zderzeniu z nią.

3. Drogi formułowania odpowiedzi na pytania dotyczące sensu istnienia człowieka i kontekstów jego życia to zarazem proces rozwoju autoświadomości. Pytania te nie mogą nie przyczynić się do precyzowania i rozumienia przestrzeni spotkań z „drugim”, „trzecim” i „kolejnym” człowiekiem, bez zrozumienia różnego rodzaju grup, w których człowiek funkcjonuje. W odpowiedziach na pytania dotyczące sensu ujawnia się niejako równocześnie ludzka relacyjność, pragnienie tworzenia relacji oraz takiego poznawania siebie, które staje się siłą w spotkaniu z „innym”, „obcym”. Nie chodzi tu jednak o pewną wiedzę zdobywaną dla niej samej, ale o taką znajomość samego siebie, która pozwala człowiekowi bardziej siebie mieć, a posiadając siebie, rozpoznawać własną zdolność do pozbauwionego lęku ujawniania siebie innym. Szczytem ujawnienia siebie wydaje się gotowość do uczynienia z siebie samego bezinteresownego daru. Ów dar staje się w kulturze narodów siłą obronną, patriotyzmem sprawdzającym się w czasie zagrożeń.
4. Być może pragnienie tożsamości, to, że człowiek chce siebie znać i siebie mieć, jest jedną z największych sił kształtujących życie społeczne, także życie narodów i życie w państwach. Badania dotyczące tożsamości pozwalają analizować i określać potencjał obronny państwa oraz budowanej w jego przestrzeni wspólnoty politycznej. Jest to jednak możliwe, jeśli tożsamość narodowa może ewokować postawy patriotyczne rozumiane jako spotykające się dary osobowe poszczególnych jednostek i grup społecznych, dary dawane i przyjmowane, aby budować dobro wspólne. Jednak bez namysłu nad dobrem wspólnym chyba niemożliwe jest twórcze reflektowanie o ojczyznach i patriotyzmach. Krok wprowadzający do myślenia o ojczyznach i patriotyzmach to każde przechodzenie od świadomości siebie do daru z siebie samego. Człowiek, znając siebie i dając siebie innym, najpełniej i najefektywniej buduje bezpieczne społeczeństwo.

5. Charakterystyczne dla jednostek społeczeństw Zachodu obezwładniające poczucie samotności należy łączyć z lękiem wyrastającym na gruncie braku poczucia własnego istnienia. Lęk ten wydaje się przejawiać w tendencjach współczesnego człowieka do gromadzenia kolejnych i ciągle nowych tożsamości, choćby poprzez przynależność do pewnych grup społecznych. Jest to lęk tym większy, im większa jest destrukcja naturalnych powiązań w społeczeństwie. Przede wszystkim chodzi tu o więzy małżeńskie i rodzinne. Nie sposób jednak na tak kreślonym horyzoncie nie uwzględnić więzów tworzonych przez zachowania patriotyczne. Demontaż społeczeństwa realizowany na poziomie życia rodzinnego i ojczyźnianego należy postrzegać jako proces zmierzający do wzrostu poczucia samotności poszczególnych jednostek. Samotność ta nie wydaje się jednak ostatnim krokiem tak postrzeganego procesu, staje się niechybnie przestrzenią chaotycznych działań, destrukcyjnych dla wspólnoty politycznej.

Zakończenie

Łączne myślenie o trzech pojęciach: patriotyzmie, tożsamości oraz bezpieczeństwie narodowym Polski to warunek ewokowania patriotyzmu, budowania tożsamości narodowej oraz tworzenia bezpieczeństwa. Ponieważ tożsamość narodowa budowana jest w znacznym stopniu w oparciu o kulturę kształtowaną treściami ulotnymi, konsumowanymi przez społeczeństwo, ale także treściami, które chcą przekraczać doczesność – a w Polsce nierozzerwalnie związanymi z religią – tradycja jest dla patriotyzmu niczym ożywiająca go dusza. Należy pamiętać, że patriotyzm Polaków, pozbawiony wsparcia tożsamością wyrastającą z kultury, narażony jest na przekształcenie się jedynie w bezużyteczną teorię odnoszącą się do przeszłości lub ideologię czerpiącą siłę z pogardy, w slogan lub nacjonalizm. Co więcej, patriotyzm, który nie staje się pełną wolności ofiarą na rzecz bezpieczeństwa narodowego, niechybnie przyjmuje formę wydarzeń zamkniętych w czasie, nasyconych dramaturgią i zestawami znaków, haseł i wymownych przedmiotów, jednak będzie to tylko *happening*. Ogólnopństwowe wysiłki i procesy na rzecz bezpieczeństwa narodowego, które nie odwołują się do pamięci narodowej, do kultury – wraz z religią – nie tylko narażone są na przekształcenie się w ideologie budujące nowość na gruzach historii, ale – dla zachowania

siły – na sięganie po przemoc wobec społeczeństwa własnego. Pamięć to „niezbędnik” w drodze wędrowca, który chce miłować ojczyznę dobrze i czynnie.

Dyskusja nad opisanymi problemami nie może czekać. Pamiętając o procesach utraty tożsamości narodowych, które możemy obserwować w ponowoczesnym świecie, a także o walkach z patriotyzmem – przy równoległym czynieniu ze słowa „bezpieczeństwo” w dyskusjach społecznych swoistego fetyszu – łatwiej jest odpowiedzieć na starożytne pytanie, które nieprzerwanie winny stawiać kolejne pokolenia. Pytanie to sformułował biblijny psalmista: dlaczego burzą się narody?⁵⁷

Bibliografia

- Augustyn (św.), *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Kraków 2004.
- Benedykt XVI, *Encyklika Spe salvi*, Warszawa 2007.
- Bickford S., *Anti-Anti-Identity Politics: Feminism, Democracy, and the Complexities of Citizenship*, „Hypatia” 1997, nr 12(4), s. 111-131.
- Bocheński J.M., *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Komorów 1999.
- Budyta-Budzyńska M., *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa 2010.
- Burgoński P., *Patriotyzm w Unii Europejskiej*, Warszawa 2008.
- Dean J., *Solidarity of Strangers: Feminism after Identity Politics*, Berkeley 1996.
- Dylematy tożsamości zbiorowych. Przyczynek do rozważań nad tożsamością ukraińską, polską i europejską*, R. Szwed (red.), Lublin 2007.
- Gurminder B.K., Margree V., 2010, *Identity Politics and the Need for a 'Tomorrow'*, „Economic and Political Weekly” 2010, nr 45(15), s. 59-66.
- Identity Politics in the Public Realm*, A. Eisenberg, W. Kymlicka (red.), Vancouver 2011.
- Identity Politics in the Women's Movement*, B. Ryan (red.), New York 2001.
- Identity Politics Reconsidered*, L. Alcoff (red.), New York 2006.
- Ingarden R., *Książeczka o człowieku*, Kraków 1972.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Przemówienie Ojca Świętego wygłoszone w siedzibie UNESCO. W imię przyszłości kultury*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie* 1980, t. 3, cz.1 (styczeń–czerwiec), Poznań – Warszawa 1985, s. 726-736.

⁵⁷ Por. Ps 2,1. Jakże przejmująco brzmią te słowa w interpretacji Charlesa Jennensa śpiewane w *Mesjaszu* Geoga Fridricha Händla: „Why do the nations so furiously rage together, and why do the people imagine a vain thing?”

- Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, Warszawa 2011.
- Koehler K., *Ikonaografia i przekonania polityczne. O traktacie Philopolites to jest Miłośnik Ojczyzny*, w: K. Koehler, *Rzeczpospolita. Obywatelskość. Wolność. Szkice o polskim piśmarstwie politycznym XVI wieku*, Warszawa 2016, s. 273-283.
- Laden A.S., *Reasonably Radical: Deliberative Liberalism and the Politics of Identity*, Ithaca 2001.
- Llywelyn D., *Katolicka teologia narodowości*, tłum. A. Gomola, Kraków 2014.
- Marczak J., Jakubczak R., Skrabacz A., Gąsiorek K., Przeworski K., *Doświadczenia organizacji bezpieczeństwa narodowego Polski od X do XX wieku. Wnioski dla Polski w XXI wieku*, Warszawa 2013.
- Martin D.-C., *The choices of identity*, „Social Identities” 1995, nr 1(1), s. 5-20.
- McIntyre G., *A Family of Gods: The Worship of the Imperial Family in the Latin West*, Ann Arbor 2016.
- McNay L., *Feminism and Post-Identity Politics: The Problem of Agency*, „Constellations” 2010, nr 17(4), s. 512-525.
- Minow M., *Not Only for Myself: Identity, Politics, and the Law*, New York 1997.
- Nowak A., *Dzieje Polski. Tom I do 1202. Skąd nasz ród*, Kraków 2014.
- Nowaszczuk J., *Renesansowe epitafla biskupów*, „Pamiętnik Literacki” 2011, nr 102, z. 4, s. 25-39.
- O ojczyźnie, miłości i sprawach pokrewnych. Z Jánem Čarnogurským, Janem Andrzejem Kłoczowskim OP i Władysławem Stróżewskim rozmawiają Elżbieta Kot i Wojciech Bonowicz*, w: *Maski i twarze patriotyzmu*, M. Karolczak (red.), Kraków 2012, s. 151-172.
- Ovid, *Heroides and Amores*, tłum. G. Showerman, London – New York 1914.
- Parekh B., *A New Politics of Identity: Political Principles for an Interdependent World*, New York 2008.
- Philopolites to jest Miłośnik Ojczyzny albo o powinności dobrego obywatela ojczyźnie dobrze chcącego i onę miłującego, krótki traktat*, Kraków 1588.
- Platon, *Teajtet*, w: Platon, *Parmenides. Teajtet*, tłum. W. Witwicki, Kęty 2002, s. 89-192.
- Sexual Identities, Queer Politics*, M. Blasius (red.), Princeton 2001.
- Smuniewski C., *Tożsamość – horyzont zagadnień*, w: *Spółeczne uwarunkowania bezpieczeństwa. Wybrane zagadnienia psychologii i socjologii*, L. Kanarski, M. Koter, K. Loranty, I. Urych (red.), cz. 1, Warszawa 2015, s. 96-116.
- Smuniewski C., *Wspólnota łaski. Charytologiczno-trynitarna eklezjogeneza*, Kraków 2013.
- Stychin C., *A Nation by Rights: National Cultures, Sexual Identity Politics, and the Discourse of Rights*, Philadelphia 1998.

- Szwed R., *Kultura i tożsamość wschodniego pogranicza Polski*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 2010, z. 36, s. 51-76.
- Szwed R., *Modele tożsamości europejskiej a identyfikacje zbiorowe w Europie*, w: *Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje*, I. Borownik, K. Leszczyńska (red.), Kraków 2008, s. 163-178.
- Szwed R., *Ontologiczne podstawy koncepcji tożsamości*, „Studia Socjologiczne” 1999, nr 3, s. 145-164.
- Szwed R., *Tożsamość a obcość kulturowa. Studium empiryczne na temat związków pomiędzy tożsamością społeczno-kulturalną a stosunkiem do obcych*, Lublin 2003.
- Szwed R., *Tożsamość społeczno-kulturowa a stereotypy obcych etnicznych*, „Roczniki Nauk Społecznych”, z. 1, 2002, s. 111-146.
- Szwed R., *Wprowadzenie: warianty tożsamości*, w: *Odmiany tożsamości*, R. Szwed, L. Dyczewski, J. Szulich-Kałuża (red.), Lublin 2010, s. 7-13.
- Ścigaj P., *Tożsamość narodowa. Zarys problematyki*, Kraków 2012.
- Ślipko T., *9 dylematów etycznych*, Kraków 2010.
- The Making of Political Identities*, E. Laclau (red.), London 1994.
- Tully J., *Identity politics*, w: *The Cambridge History of Twentieth-Century Political Thought*, T. Ball, R. Bellamy (red.) Cambridge 2003, s. 517-533.
- Urszula Ledóchowska. *Odczyt (wygłoszony w Kopenhadze, 26 X 1917)*, wybór i opr. J. Kostkiewicz, „Polska Myśl Pedagogiczna” 2015, nr 1, s. 297-301.
- Weir A., *Global Feminism and Transformative Identity Politics*, „Hypatia” 2008, 23(4), s. 110-133.
- Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, cz. 2, Lublin 1995.